



Sygn. akt V CSK 307/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T.M.

przeciwko Województwu [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we [...]

z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części oddalającej apelację powoda dotyczącą odsetek ustawowych od kwoty 45 834 zł (czterdzieści pięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery zł) za okres od dnia 31 października 2012 r. do dnia 16 października 2016 r. oraz w punkcie 3 orzekającym o kosztach postępowania apelacyjnego i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu we [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;

2) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Powód T.M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Województwa [...] - Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w O., kwoty 114 078,16 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2012 r. z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej w związku z prowadzonymi przez pozwanego robotami ziemnymi i melioracyjnymi na rzece O.. Wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo. Ustalił, że T.M. od dnia 1 sierpnia 2003 r. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wytwarzanie energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w Małej Elektrowni Wodnej na Kanale M. w K.. Powód prowadził tę działalność na podstawie ważnej do dnia 31 grudnia 2010 r. decyzji K. z dnia 10 stycznia 2000 r. w przedmiocie pozwolenia wodnoprawnego na pobór wód powierzchniowych z rzeki O. w km 0+625 dla potrzeb elektrowni wodnej przy wykorzystaniu progu stałego o rzędnej korony 159,70 m n.p.m., piętrzenie wód M. rzeki O. za pomocą zasuw drewnianych małej elektrowni wodnej do rzędnej 159,65 m n.p.m. i odprowadzanie wód z elektrowni wodnej M. do rzeki O.. Pobór wody do elektrowni powoda faktycznie odbywał się na km 0+655, przy wykorzystaniu jazu betonowego na rzece O. przy wlocie do Kanału M.. Powód posiada koncesję na wytwarzanie energii elektrycznej na okres od dnia 5 listopada 2004 r. do dnia 5 listopada 2020 r. udzieloną mu decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 28 października 2004 r. Na podstawie umowy zawartej w dniu 29 listopada 2005 r. z „E.” S.A. we [...] (obecnie „T.”), T.M. sprzedawał wytworzoną energię za cenę w wysokości średniej ceny sprzedaży energii elektrycznej w poprzednim roku kalendarzowym. W dniu 15 lutego 2011 r., powód i jego żona złożyli wniosek o udzielenie kolejnego pozwolenia wodnoprawnego na dalszy okres. Decyzją z dnia 9 czerwca 2011 r. Starosta K. udzielił wnioskodawcom pozwolenia wodnoprawnego na okres do dnia 8 czerwca 2031 r. W dniu 9 sierpnia 2010 r. pozwany Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w O. złożył wniosek o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie robót ziemnych i melioracyjnych na rzece O., obejmujących między innymi prace na jazu na km 0+655 na rzece O., który pozwany miał odbudować, a ponadto wykonać urządzenia wodne regulujące wody w Kanale M. na rzece O.. Pozwany uzyskał pozwolenie

wodnoprawne w dniu 29 października 2010 r., a pozwolenie budowlane w dniu 3 grudnia 2010 r. Pozwany miał obowiązek zgłosić zainteresowanym instytucjom i osobom prywatnym termin rozpoczęcia i zakończenia robót z siedmiodniowym wyprzedzeniem. Starosta wskazał również pozwanego jako odpowiedzialnego za wszystkie szkody powstałe w wyniku prowadzenia robót. Pismem z dnia 23 stycznia 2012 r. wykonawca powiadomił powoda o rozpoczęciu prac i poinformował go, że po obniżeniu wód w obszarze jazu nastąpi odcięcie dopływu wód O. do Kanału M. i do elektrowni powoda na okres co najmniej do dnia 31 marca 2012 r. W dniu 23 stycznia 2012 r. poziom wody w rzece O. w km 0+655 został obniżony do 1 m, co spowodowało odcięcie dopływu wód do Kanału M.. Prace na rzece O. na km 0+655 odbywały się etapami. W pierwszym etapie woda do M. nie wpływała, płynęła swobodnie korytem rzeki, następnie, kiedy wykonano część prac po lewej stronie, wody rzeki zostały skierowane w całości na Kanał M. celem przeprowadzania prac na prawej części. Pierwszy etap prac był wykonywany do połowy maja 2012 r. W dniu 18 maja 2012 r. zezwolono na skierowanie wód poprzez próg piętrzący do Kanału M.. Po maju 2012 r. dwukrotnie, na przełomie lipca i sierpnia oraz w październiku 2012 r., przerwano dopływ wody do Kanału M. ze względu na prace wykończeniowe. Prace przy odbudowie jazu w km 0+655 km i w jego rejonie oraz przy umocnieniu narzutem kamiennym cypla na ujściu M. do elektrowni powoda trwały co najmniej do dnia 29 sierpnia 2012 r. W wyniku prowadzonych robót odbudowano jaz w km 0+655 na wlocie do M..

Pismem z dnia 16 października 2012 r., doręczonym w dniu 18 października 2012 r., powód zwrócił się do K. z wnioskiem o wydanie decyzji ustalającej na jego rzecz odszkodowanie w kwocie 114 078,16 zł w związku z utraconym przychodem z prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. Decyzją z dnia 16 stycznia 2013 r. Starosta K. umorzył postępowanie wszczęte na wniosek powoda wskazując, że nie poniósł szkody w wyniku wydania decyzji o ograniczeniu pozwolenia wodnoprawnego, dlatego nie zachodziły przesłanki do ustalenia odszkodowania w drodze administracyjnej (decyzji Starosty). Pismem z dnia 16 października 2012 r., doręczonym w dniu 19 października 2012 r., powód wezwał pozwanego Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w O. do zapłaty kwoty 114 078,16 zł w terminie do dnia 30 października

2012 r. z tytułu odszkodowania w wysokości utraconego dochodu z prowadzonej działalności w okresie od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. w związku z realizacją przez pozwanego robót ziemnych i melioracyjnych na rzece O.. Pismem z dnia 30 października 2012 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując jako właściwą drogę administracyjną. W okresie od stycznia 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2011 r. powód sprzedał energię elektryczną o łącznej wartości 61 262,12 zł. W 2012 r. powód obracał na giełdzie świadectwami pochodzenia tzw. „zielonymi certyfikatami” i na bieżąco je sprzedawał. W okresie od stycznia 2012 r. do września 2012 r. nadal opłacał składki ZUS. Cena za sprzedaną energię, w okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. wyniosła 198,90zł/MWh. Powód wystąpił najpierw z tożsamym roszczeniem przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewódzkiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w O.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. (I ACa [...]) Sąd Apelacyjny we [...] oddalił powództwo, wskazując na brak legitymacji procesowej Skarbu Państwa. W maju 2015 r. powód wystosował wniosek do Sądu Rejonowego w O. o zawezwanie do próby ugodowej strony pozwanej, która nie wyraziła zgody na zawarcie jakiejkolwiek ugody.

W oparciu o te ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo T.M. nie zasługuje na uwzględnienie z powodu niewykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego Województwa [...] opartej na art. 417 k.c. Wprawdzie rzeczywiście, w okresie co najmniej od końca stycznia 2012 r. do połowy maja 2012 r. wody płynące rzeką O. z uwagi na prace remontowe jazu, nie wpływały do Kanału M., co uniemożliwiło produkcję energii elektrycznej i w konsekwencji jej sprzedaż, ale pozwany działał legalnie, zgodnie z uzyskanym pozwoleniem wodnoprawnym i nie miał obowiązku wystąpienia do K. z wnioskiem o ograniczenie udzielonego powodowi pozwolenia wodnoprawnego. Powód nie wykazał ponadto wysokości poniesionej szkody w kwocie dochodzonej pozwem czyli 114 078,16 zł. Na kwotę roszczenia powoda składały się utracone korzyści związane ze sprzedażą energii elektrycznej i świadectw pochodzenia, tzw. „zielonych certyfikatów”. Udokumentowane dochody powoda za 2011 r. z tytułu sprzedaży energii wyniosły 61 262,12 zł i nawet przy przyjęciu, że w 2012 r. warunki hydrologiczne byłyby takie same, to maksymalny zysk (przychód) z tego

tytułu wyniósłby około 61 262,12 zł. Ponadto, zarówno z korespondencji stron jak i z dziennika budowy wynikało, że około dnia 18 maja 2012 r. puszczono wodę do Kanału M.; powód mógł wznowić działalność i piętrzyć wodę dla potrzeb elektrowni. Nie można zatem przyjąć, że w okresie od dnia 23 stycznia do sierpnia 2012 r. powód był faktycznie pozbawiony możliwości produkcji energii. Powód nie wykazał także możliwego zysku ze sprzedaży zielonych certyfikatów. Do wyliczenia przyjął, że cena w 2012 r. nie zmieniła się w stosunku do 2011 r., czego jednak nie wykazał, nie przedstawił także dowodu, ile otrzymał świadectw pochodzenia w związku z wytworzeniem energii elektrycznej z odnawialnych źródeł w okresie 2011 r., do którego to okresu odwoływał się w swoim żądaniu.

Wskutek apelacji powoda T.M., Sąd Apelacyjny we [...], wyrokiem z dnia 21 lutego 2018 r. w pkt 1) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 45 834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 października 2016 r. do dnia zapłaty, dalej idące powództwo oddalił i zmienił orzeczenie o kosztach postępowania w pierwszej instancji, w pkt. 2) oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie, i w pkt 3) orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uzupełniając ustalił, że przez okres około 3 miesięcy do maja 2012 r. elektrownia wodna powoda miała faktycznie odcięty dopływ wody i jeszcze dwukrotnie w lipcu i październiku 2012 r. poziom wody był obniżony; nieprzeprowadzenie przez pozwanego remontu urządzeń pozbawiłoby powoda możliwości piętrzenia wody. Powód nie miał zagwarantowanej rzędnej piętrzenia i po maju 2012 r. nie zgłaszał problemów z piętrzeniem wody; w czerwcu 2012 r. sprzedawał zielone certyfikaty, a w kwietniu 2012 r. zaproponował zmianę w wykonywanych przez pozwaną pracach, która została uwzględniona. Apelacja powoda podlegała częściowemu uwzględnieniu, ponieważ uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. Sąd Okręgowy błędnie przyjął bowiem, że w niniejszej sprawie nie zachodziła przesłanka niezgodnego z prawem działania lub zaniechania pozwanego Województwa [...] przy wykonywaniu władzy publicznej. W okresie uzyskiwania przez pozwanego pozwolenia wodnoprawnego (co nastąpiło w dniu 29 października 2010 r.) oraz pozwolenia budowlanego (co nastąpiło w dniu 3 grudnia 2010 r.) powód posiadał wcześniej

wydane pozwolenie wodnoprawne ważne do końca 2010 r. Pozwany wiedział, że powód od wielu lat prowadzi w miejscu realizacji robót Małą Elektrownię Wodną, co wynika m.in. z operatu wodnoprawnego będącego podstawą pozwolenia wodnoprawnego wydanego pozwanemu. Z pozwolenia wodnoprawnego wydanego pozwanemu nie wynikało ponadto, że w związku z robotami budowlanymi nastąpi całkowite odcięcie dopływu wody do Małej Elektrowni Wodnej powoda, a pozwany przystępując do remontu nie złożył do K. wniosku o ograniczenie lub cofnięcie pozwolenia wodnoprawnego udzielonego powodowi i nie uzgadniał ze Starostą K. zamknięcia przepływu wody w obrębie elektrowni powoda. Skoro mimo to doszło do faktycznego zamknięcia dopływu wody, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany wykonywał prace budowlane w sposób sprzeczny z uzyskanym pozwoleniem wodnoprawnym. Powyższe działania (zaniechania) pozwanego uzasadniały jego odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 w zw. z art. 361 § 1 k.c. bowiem skutkiem odcięcia dopływu wody była niemożność uruchomienia urządzeń prądotwórczych w elektrowni powoda i wytwarzania energii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie udowodnił jednak szkody w kwocie dochodzonej pozwem czyli 114 078,16 zł. Na roszczenie powoda składał się przychód netto ze sprzedaży energii elektrycznej w kwocie 49 806,60 zł oraz przychód netto ze sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia w kwocie 72 420 zł (średnio 15.278 zł miesięcznie). Powód domagał się odszkodowania za okres od stycznia 2012 r. do końca sierpnia 2012 r., jednak nie udowodnił, aby przez cały ten okres nie mógł piętrzyć wody. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że powód był pozbawiony dopływu wody najwyżej przez trzy miesiące (do maja 2012); w późniejszym okresie pozwany piętrzył wodę i nie zgłaszał problemów z wytwarzaniem energii w jego elektrowni wodnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można czynić pozwanemu zarzutu i w konsekwencji uznać, że odpowiada on również za nieuzyskanie przez powoda maksymalnej rzędnej piętrzenia, na co mogły mieć wpływ różne inne czynniki (stan wód, susza, działania samego powoda), tym bardziej że powód nie miał zagwarantowanej w pozwoleniu wodnoprawnym rzędnej piętrzenia. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że podczas prac budowlanych mogło dochodzić do problemów z ilością przepływającej wody, jednak takich działań pozwanego nie można zakwalifikować

jako bezprawne. Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie udowodnił, że przez cały okres, za który domagał się odszkodowania, elektrownia była pozbawiona dopływu wody i w rezultacie możliwości produkcji energii elektrycznej; natomiast niewątpliwie wykazał bezprawne odcięcie dopływu wody przez okres około 3 miesięcy i za ten okres przysługiwało mu odszkodowanie, ustalone przez Sąd Apelacyjny na kwotę 45.834 zł, przy uwzględnieniu średniego miesięcznego dochodu, wykazanego w oparciu o przedstawione przez powoda dokumenty za analogiczny okres 2011 r. dotyczące dochodów powoda w tamtym okresie i wykazujące, że poziom wód był porównywalny. Sąd Apelacyjny zasądził odsetki ustawowe od kwoty 45.834 zł poczynając od dnia 17 października 2016 r., to jest od doręczenia pozwu skierowanego do prawidłowo określonej strony pozwanej.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w części tj. w zakresie punktu 2) oddalającego jego apelację w pozostałym zakresie oraz punktu 3) rozstrzygającego o kosztach postępowania apelacyjnego. Zarzucił naruszenie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne (t. jedn.: Dz.U. z 2005 r., nr 239, poz. 2019 ze zm. - dalej „d.p.w.” oraz art. 481 § 1 k.c. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 68 244,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: od kwoty 45 834,00 zł od dnia 31 października 2012 r. do dnia 16 października 2016 r. i od kwoty 68.244,16 zł od dnia 31 października 2012 r. do dnia zapłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. jest trafny z tej przyczyny, że w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie uzasadnił rozstrzygnięcia odsetkowego w odniesieniu do żądania powoda i dokumentów przedstawionych na jego uzasadnienie w postaci skierowanego do pozwanego wezwania do zapłaty z dnia 16 października 2012 r. i odpowiedzi pozwanego na to pismo z dnia 30 października 2012 r. Sąd poprzestał na lakonicznym stwierdzeniu, że cyt. „odsetki ustawowe zostały zasądzone od doręczenia pozwu skierowanego do prawidłowo określonej strony pozwanej” (str. 22), bliżej nie rozwijając tego zagadnienia. Dalej idące roszczenie odsetkowe powoda od zasądzonej kwoty 45 834 zł wymaga zatem ponownego rozpoznania z uwzględnieniem materiału sprawy oraz treści

art. 455 i art. 481 § 1 k.c. W pozostałej części skarga kasacyjna T.M. nie zasługuje na uwzględnienie. Zakres szkody i wysokość należnego w związku z tym odszkodowania, należą do sfery ustaleń faktycznych, niepodlegających kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego ze względu na art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sformułowany w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 65 ust. 1 pkt 2 d.p.w. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że powodowi nie przysługuje odszkodowanie w pełnej wysokości wskazanej w pozwie, „maskuje” w istocie, niedozwolone w postępowaniu kasacyjnym, kwestionowanie przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, dotyczących długości okresu odcięcia dopływu wody, niemożności produkowania energii i jej sprzedaży, a w rezultacie zakresu poniesionej w związku z tym szkody i odpowiadającego jej odszkodowania należnego powodowi (art. 398³ § 3 k.p.c.). Przytoczony przez skarżącego art. 65 ust. 1 pkt 2 prawa wodnego z 2001 r. przewidywał, że zabrania się utrudniania przepływu wody w związku z wykonywaniem lub utrzymywaniem urządzeń wodnych, a zatem Sąd Apelacyjny, przyznając powodowi odszkodowanie w związku z robotami budowlanymi, utrudniającymi przepływ wody i produkcję energii elektrycznej, nie naruszył tego przepisu.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁴ i art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw